

## „Dzienniczek” i encyklika „Dives in misericordia”

(1)

W SZKOLE ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY



Te dwa dzieła: papieska encyklika Jana Pawła II „Dives in misericordia” i „Dzienniczek” św. Faustyny ukazały się w druku w odstępie kilku miesięcy. Najpierw, 30 listopada 1980 roku, ukazał się papieski dokument, pierwszy w historii Kościoła całkowicie poświęcony miłosierdziu Bożemu i ludzkiemu, a kilka miesięcy później – *perla literatury mistycznej* pióra Siostry Faustyny Kowalskiej. Historycznie rzecz biorąc, „Dzienniczek” powstał wcześniej, bo w latach trzydziestych XX wieku, ale pełnego, krytycznego wydania doczekał się dopiero 1981 roku. Co ciekawe, oba niezwykle dzieła zostały napisane w języku polskim przez osoby związane z Krakowem i przetłumaczono je na wiele języków świata.

Zasadniczym przesłaniem obu tych dzieł jest prawda o miłosierdziu Bożym i ludzkim. W działaniu miłosiernego Boga – zauważa Papież – ujawniają się wszystkie odcienie miłości ojcowskiej, macierzyńskiej i obłubieńczej. Kluczowe jednak w tym temacie dla Jana Pawła II jest samo **pojęcie miłosierdzia**, któremu stosunkowo dużo miejsca poświęca w swej encyklice. Opisuje je nie tylko terminami biblijnymi, którymi posługuje się Stary i Nowy Testament, ale także przy pomocy relacji miłosierdzia do miłości i sprawiedliwości.

Twierdzi, że *miłość staje się miłosierdziem wówczas, gdy wypada jej przekroczyć ścisłą miarę sprawiedliwości* (DiM, 5). Więcej uwagi poświęca Papież relacji miłosierdzia do sprawiedliwości. Píše, że *miłosierdzie różni się od sprawiedliwości, a jednak jej się nie sprzeciwia* (DiM, 4), bo u podstaw miłosierdzia i sprawiedliwości jest miłość. Stosunek sprawiedliwości do miłosierdzia Jan Paweł II opisał na przykładzie przypowieści o synu marnotrawnym i w oparciu o misterium paschalne Chrystusa.

*Krzyż Chrystusa – pisze – w którym Syn, współistotny Ojcu, oddaje pełną sprawiedliwość samemu Bogu, jest równocześnie radykalnym objawieniem miłosierdzia, czyli miłości wychodzącej na spotkanie tego, co stanowi sam korzeń zła w dziejach człowieka: na spotkanie grzechu i śmierci* (DiM, 8). Miłosierdzie nie przekreśla więc sprawiedliwości, ale ją wypełnia i przekracza tę podstawową miarę miłości, jaka się w niej zawiera. Jan Paweł II zauważa, że obiegowe pojęcie sprawiedliwości przeciwstawiane jest miłosierdziu, natomiast tradycja biblijna, a przede wszystkim Chrystus uczy dostrzegania związku między sprawiedliwością i miłosierdziem. Píše: *W żadnym miejscu orędzia ewangelicznego ani przebaczenie, ani też miłosierdzie jako jego źródło, nie oznaczają pobłażliwości wobec zła, wobec zgorznienia, wobec krzywdy czy znieuwagi wyrządzonej. W każdym wypadku naprawienie tego zła, naprawienie zgorznienia, wyrównanie krzywdy, zadośćuczynienie za znieuwagę, jest warunkiem przebaczenia* (DiM, 14).

Bardzo wymowne są też **definicje miłosierdzia**, jakie podaje Jan Paweł II w swej encyklice. Píše, że miłosierdzie jest drugim imieniem miłości (DiM, 7). *W swoim właściwym i pełnym kształcie – dodaje – miłosierdzie objawia się jako dowartościowywanie, jako podnoszenie w górę, jako „wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła”, które jest w świecie i w człowieku* (DiM, 6). W sposób niezwykle lapidarny zdefiniowała miłosierdzie także św. Faustyna pisząc: *Bóg jest miłością, a miłosierdzie jest Jego czynem, w miłości się poczyna, w miłosierdziu się przejawia* (Dz. 651). W innym miejscu miłosierdzie opisała przez porównanie miłości do kwiatu, z którego rodzi się owoc, czyli miłosierdzie (Dz. 949).

Sposób ukazowania tajemnicy miłosierdzia Bożego w „Dzienniczku” przypomina bardziej Ewangelię niż encyklikę, dlatego Jan Paweł II nazwał to dzieło *szczególną Ewangelią miłosierdzia napisaną w perspektywie XX wieku*. Nie ma w nim w ogóle cytatów z Pisma Świętego ani komentarzy do tekstów biblijnych, jak to ma miejsce w encyklice. Jego zasadniczą treścią jest zapis doświadczenia miłosiernej miłości Boga i niezwykle głębokie poznanie tej tajemnicy wiary przez pryzmat mistycznych doświadczeń Siostry Faustyny.

Na uwagę w „Dzienniczku” zasługują pewne nowości w ukazywaniu tajemnicy miłosierdzia Bożego. Pierwsza z nich, to samoobjawienie się Boga, który mówi: **Jestem miłością i miłosierdziem samym** (Dz. 1074). W taki sposób Bóg nie mówi o sobie w całej Biblii. W „Dzienniczku” to samo określenie Boga pojawia się trzykrotnie. W kolejnym fragmencie zostaje uzupełnione dopowiedzeniem: *Jestem miłością i miłosierdziem samym; nie masz nędzy, która by mogła się mierzyć z miłosierdziem Moim, ani go wyczerpie nędza, gdyż z chwilą udzielania się – [miłosierdzie Moje się] powiększa* (Dz. 1273, 1486).

W Biblii Jezus nigdy też nie mówi o sobie, że jest **Królem miłosierdzia**, a w rozmowach ze św. Faustyną tak siebie określa: *Mieszkam w tabernakulum jako Król miłosierdzia* (Dz. 367). Gdy na prośbę ks. M. Sopočki zapytała Jezusa, czy pod obrazem może być podpis: *Chrystus, Król miłosierdzia*, usłyszała w odpowiedzi: *Jestem Królem miłosierdzia* (Dz. 88). Sama też tak się zwracała do Jezusa: *Królu miłosierdzia, kieruj duszą moją* (Dz. 3) i wyrażała pragnienie, aby dusze poznały Go jako Króla miłosierdzia, nim przyjdzie jako Sędzia sprawiedliwy (Dz. 378).

Tylko u św. Faustyny w „Dzienniczku” spotykamy także określenie Jezusa jako **Wcielone Miłosierdzie** (Dz. 1745). To niezwykle wymowne imię Jezusa, mówiące o tym, że jest samą miłością i miłosierdziem Boga, które przyjęło ludzką naturę i stało się widzialne dla człowieka na ziemi. *Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca* – powie innymi słowy Jezus w Ewangelii Janowej (J 14, 9).

Miłosierdzie Boga w ujęciu św. Faustyny jest również **przymiotem całej Trójcy Świętej**, ob-

jawionym we wszystkich dziełach Boga, poczynając od stworzenia. *Wszystko, co wyszło z rąk Stwórcy, zamknięte jest w tajemnicy niepojętej, to jest we wnętrzościach Jego miłosierdzia* (Dz. 1553, por. 651) – pisała. Komentując te wypowiedzi Apostołki Bożego Miłosierdzia, bp Kazimierz Romaniuk zaznacza, że *nigdzie nie ma w Piśmie Świętym mowy o tym, że wszechświat rzeczy stworzonych świadczy o miłosierdziu Stwórcy*.

Każde udzielanie się Boga człowiekowi św. Faustyna postrzega jako miłosierdzie. *O Boże – modliła się – jak hojnie rozlane jest miłosierdzie Twoje, a wszystko to uczyniłeś dla człowieka. O, jak bardzo musisz kochać tego człowieka, kiedy Twa miłość tak czynna dla niego* (Dz. 1749). W swym „Dzienniczku” zapisała rozważania, w których ukazuje miłosierdzie Boga w całej panoramie dziejów: od stworzenia aniołów, świata, człowieka, przez wybór Maryi na Matkę Syna Bożego, Jego wcielenie, życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie aż po ustanowienie Kościoła z bogactwem słowa i sakramentów oraz zaproszenie do niezwykle bliskiej wspólnoty życia z Bogiem na ziemi i w wieczności. Píše, że miłosierdzie Boże jest niezgłębione, niepojęte, niewyczerpane, nieskończone, niedoścignione, niewysłowione, potężne, wszechmocne, bez granic... Jest – jak się wyraziła – największym przymiotem Boga, gdyż skutki działania miłosierdzia Bożego są w świecie największe. W encyklice „Dives in misericordia” Jan Paweł II, odnosząc się do tej kwestii, napisał, że *Biblia, Tradycja i całe życie z wiary Ludu Bożego, dostarcza z pewnością swoistego pokrycia dla tego twierdzenia*.

Encyklika „Dives in misericordia” i „Dzienniczek” choć są gatunkowo różnymi dziełami, ale przesłanie w nich zawarte jest właściwie jedno: tajemnica miłosierdzia Bożego, która jest rdzeniem Biblii i doświadczenia każdego człowieka. Te dwa dzieła w sposób komplementarny ukazują, czym jest miłosierdzie Boga, jak niepojęta jest Jego wielkość i potęga działania w życiu ludzi i świata. Dzięki tym dokumentom, od strony teologii i doświadczenia mistycznego, Kościół XX i XXI wieku może lepiej poznać tę prawdę objawioną w Biblii i nią żyć.

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM